

Zwiększona gotowość szwedzkich sił zbrojnych

Justyna Gotkowska

W dniach 14–15 stycznia szwedzka armia wysłała dodatkowe siły w celu wzmocnienia zdolności wojskowych na Gotlandii. Szczegółów dotyczących ich liczebności nie podano, prawdopodobnie chodzi o wzmocnioną kompanię, czyli ok. 200 żołnierzy. Podwyższona gotowość bojowa i wzrost aktywności wszystkich rodzajów szwedzkich sił zbrojnych trwa od Bożego Narodzenia. Minister obrony na krajowej konferencji ds. bezpieczeństwa 11 stycznia stwierdził, że wiąże się to z rosyjskimi groźbami podjęcia wojskowo-technicznych działań w przypadku braku akceptacji przez Zachód przedstawionych w grudniu ub.r. żądań Kremla dotyczących rewizji europejskiej architektury bezpieczeństwa. Kilka dni później dowódca operacyjny szwedzkich sił zbrojnych potwierdził, że Sztokholm dostrzega wzrost aktywności wojskowej sił zbrojnych Rosji w regionie Morza Bałtyckiego obejmującej elementy, które nie wpisują się w ich standardową działalność.

Komentarz

- Szwecja obawia się rosyjskich działań militarnych skierowanych bezpośrednio przeciwko jej suwerenności i integralności terytorialnej w czasie rosnących napięć między Zachodem a Moskwą. Wiąże się to z bezaliansowym statusem kraju oraz jego położeniem geograficznym, istotnym z perspektywy bezpieczeństwa należących do NATO państw bałtyckich. Szwecja, choć ściśle współpracuje z Sojuszem, nie jest objęta jego gwarancjami obrony zbiorowej, co sprawia, że liczy się z presją, a nawet posunięciami militarnymi ze strony Rosji w trakcie jej kryzysów z Zachodem. Dlatego tamtejsze siły zbrojne w czasie napięć politycznych z Moskwą oraz gdy rośnie jej aktywność militarna w regionie nordycko-bałtyckim przechodzą w tryb podwyższonej gotowości. W ten sposób demonstrują własnemu społeczeństwu, sojusznikom i Rosji wolę do obrony kraju. Taka sytuacja miała miejsce również w trakcie ćwiczeń „Zapad” jesienią 2021 r. Konieczność podniesienia gotowości szwedzkiej armii wynika też ze znacznej redukcji zdolności wojskowych przed 2014 r., których powolna odbudowa rozpoczęła się dopiero po aneksji Krymu.
- Gotlandia to wyspa o dużym znaczeniu strategicznym w regionie – jej położenie stwarza znaczne możliwości kontrolowania południowej części basenu Morza Bałtyckiego. Sztokholm obawia się, że w przypadku kryzysu regionalnego lub konfliktu Moskwy z NATO mogłaby ona zostać zajęta przez siły rosyjskie. Na Gotlandii na stałe nie stacjonują szwedzkie oddziały wystarczające do jej obrony – choć od kilku lat są one sukcesywnie wzmocniane. W 2006 r. w wyniku pozimnowojennych redukcji szwedzkiej armii całkowicie zlikwidowano tamtejszy pułk. W 2009 r., po wojnie rosyjsko-gruzińskiej, zdecydowano o zmagazynowaniu na Gotlandii 14 czołgów. Po aneksji Krymu

postanowiono o rozmieszczeniu tam grupy bojowej (2017), a następnie – o jej wzmocnieniu i przekształceniu w pułk Gotland (2020). W jego skład wchodzi obecnie batalion pancerny, batalion Obrony Terytorialnej i grupa szkoleniowa złożona z zawodowych żołnierzy. Do jej wzmocnienia wykorzystano siły o podwyższonej gotowości stacjonujące na północy i w centrum Szwecji, co świadczy o zawężonym polu manewru niewielkich wojsk lądowych tego kraju.

- W Szwecji, inaczej niż w Finlandii, nie wywiązała się do tej pory większa debata publiczna z udziałem rządu na temat polityki otwartych drzwi NATO. Socjaldemokratyczno-zielona koalicja nie uznaje wstąpienia do Sojuszu za opcję pożądaną, głównie w związku ze zideologizowanym podejściem do niego dużej części członków partii koalicyjnych i ich wyborców. Szwecja opiera swoją politykę bezpieczeństwa na szerokiej regionalnej kooperacji oraz daleko idącej współpracy z USA i NATO. Przed rozmowami Stanów Zjednoczonych i Sojuszu z Rosją odbyła konsultacje zarówno z NATO, jak i z administracją Joeego Bidena. Ważnym sygnałem ze strony szwedzkiego ministra obrony była też zapowiedź koordynacji planowania obronnego z Sojuszem.

ANEKS. Gotowość sił zbrojnych w regionie Morza Bałtyckiego (stan na pierwszą połowę stycznia)

Norwegia: siły zbrojne i system obrony totalnej, łącznie z komponentem cywilnym, znajdują się w podwyższonej gotowości w związku z narodowymi ćwiczeniami „Cold Response 2022”, w których weźmie udział 28 państw sojuszniczych i partnerskich NATO (ok. 35 tys. żołnierzy). Rozpoczną się one w marcu, ale faza przemieszczania sił sojuszniczych, w tym oddziałów piechoty morskiej USA i Wielkiej Brytanii, do Norwegii już trwa.

Finlandia: Helsinki nie upubliczniają informacji o poziomie gotowości sił zbrojnych. Z doniesień medialnych wynika, że w stanie podwyższonej gotowości są m.in. siły powietrzne i marynarka wojenna. W wojskach lądowych odbywają się zaplanowane z wyprzedzeniem ćwiczenia „sił szybkiego reagowania”, czyli poborowych o wydłużonym czasie służby wyznaczonych do natychmiastowego uzupełniania skadrowanych oddziałów w razie kryzysu.

Dania: w związku z działaniami Rosji siły zbrojne zwiększyły obecność wojskową w regionie Morza Bałtyckiego. Od stycznia cztery myśliwce F-16 wzmocnią natowską misję nadzoru przestrzeni powietrznej państw bałtyckich (BAP). Duńska fregata rakietowa zasili zaś operujący na Bałtyku zespół okrętów NATO SNMG1.

Litwa, Łotwa, Estonia: siły zbrojne państw bałtyckich znajdują się w stanie podwyższonej gotowości od lata i jesieni 2021 r. w związku z wywołanym przez Białoruś kryzysem migracyjnym i ćwiczeniami „Zapad 2021”.